

Ludzie w moim mieście walczą z żywiołem
I nie ma nudy, życie jest wesołe
Żywiołów cztery mamy tu co najmniej
I fajnie, jest więcej jaj, mniej zwyczajnie
Ta młoda dama czuje się okropnie
Jej chłop jest majętny i działa roztropnie
Nie umie jej dotykać jednak, a gdy już dotknie
Jej spodni pot nie zalewa ani nic wogle
I cały dzień, choć zrobiło się chłodniej
Ta dama walczy ze swoim wewnętrznym ogniem
Ktoś by do ognia mógł się odnieść i od niej
Uzyskać płomienne konfiguracje podniet
Lecz jest lojalna, więc gorący żywioł
Spala ją opala i ze skupieniem podrywa
I co dzień haruje jak strażak
Choć w jej naturze jest raczej pożar wytwarzać

Ref.:

Ooooooooo

Nasze dni tym są, walką my kontra żywioł łołoło

Moc natury jest większa, niż w reklamach soku
Kłopotu dostarcza ciecz, nie tylko ta z obłoków
Od dni dziecięcych po lata męstwa
Walczysz tu z żywiołem wodo(lejstwa)
Wiedza, cóż, może smakować jak słodycz
Ale w polskiej szkole zwykle ma smak wody
Radio, telewizja, jedno dno
Bo szczypta witamin na wiadro h2o
To proporcje, zresztą czytaj to dosłownie
I nie płac za nią, gdy w kranie masz za drobne
Nudne laski, nudne maski, w nich goście nudni
Leją wodę jak z pękniętej studni
Wisła tu przybiera pomału, ale mimo wałów
Tam skąd całość wydobywa się chaos
I wodór z tlenem gwałcą Cię w ucho
I wolałbyś usłyszeć łamanych kości gruchot

Ref. x2

Ziemia - droga, wiatr Cię wypiądzi
O tym tutaj wiedzą wszyscy
Jeźdźcy apokalipsy mają dresy i tipsy
Każdy Ci chętnie żywot uprzykrzy
Solą tej ziemi jest akt własności
Jak nie kredyt - 30 lat i podpis
Jeśli jesteś z gór i kochałeś wiatr
Tutaj wiatr pachnie jak Mały Fiat
Kocham to miasto, pieprzony Żoliborz
Ogień wygasły i ulewę za szybą
Muranów z parkietem z poległych Żydów
Napisy na murach, za które się wstydzę
Puste place zabaw i przepełnione szkoły
Każdego, kto zmaga się z jakimś żywiołem
Ogień, woda, ziemia, wichur, coś jeszcze
Upadek wieszczce, upadek wieszczce
Każdy As i Dama pik

Chcą tego bytu złamać szyfr
I gdy przed byt wstawicie od
Skumacie, prosty jest żywiołów kod
I pośród tych sejsmicznych drgań
Życie to dziwka lub jak wolisz drań
Lecz uśmiech na twarzy do dzisiaj mam
Chodź zostanę sam, zostanę sam